1 września. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Kol 1,1-8) Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do świętych i wiernych w Chrystusie braci w Kolosach: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego. Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze ilekroć się za was modlimy, odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych, z powodu nadziei nagrody odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii, która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym usłyszeliście o łasce Boga i poznaliście ją w prawdzie według tego, jak nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa zastępującym nas; on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.

(Kol 1,1-8)
Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do świętych i wiernych w Chrystusie braci w Kolosach: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego. Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze ilekroć się za was modlimy, odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych, z powodu nadziei nagrody odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii, która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym usłyszeliście o

łasce Boga i poznaliście ją w prawdzie według tego, jak nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa zastępującym nas; on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.

(Ps 52,10-11)
REFREN: *Ufam na wieki łaskawości Boga*

Ja zaś jak oliwka kwitnąca w domu Bożym,
na wieki zaufam łaskawości Boga.
Będę Cię sławił na wieki za to, coś uczynił,
polegał na Twym imieniu,
ponieważ jest dobre dla ludzi oddanych Tobie.

Aklamacja (Łk 4,18)
Pan posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.

(Łk 4,38-44)
Po opuszczeniu synagogi w Kafarnaum Jezus przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosił Go za nią. On, stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała i usługiwała im. O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: „Ty jesteś Syn Boży”. Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem. Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. Lecz On

rzekł do nich: „Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany”. I głosił słowo w synagogach Judei.

Komentarz:

Kiedy wysoka gorączka minie, organizm jest osłabiony i potrzebuje czasu, by wrócić do sił. Teściowej Szymona Pan Jezus przywrócił od razu całe zdrowie: natychmiast wstała i zaczęła im usługiwać. Bo to nie było zwyczajne uzdrowienie, to był cud.

Czasem podobnie się dzieje z uzdrowieniami duchowymi. Kogoś dotknie łaska głębokiego nawrócenia i nie tylko życie tego człowieka staje się zupełnie nowe, ale od razu zaczyna on usługiwać swoją wiarą innym ludziom.

Skomentujmy jeszcze tajemniczy zapis z dzisiejszej Ewangelii, że złe duchy wychodziły z wielu opętanych i wołały: „Ty jesteś Synem Bożym”, ale Pan Jezus zakazywał im tego. Zapewne właśnie to wydarzenie przypomniało się Apostołowi Jakubowi, kiedy pisał w swoim liście, że wiara bez uczynków jest martwa: „Wiara, jeśli nie jest połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie… Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz — lecz także i złe duchy wierzą i drżą” (Jk 2,17—19). Właśnie dzisiejsza Ewangelia pokazuje, że także i złe duchy wierzą, że Jezus jest Synem Bożym, ale drżą, bo nie ma w nich miłości.

Już rozumiemy, dlaczego Pan Jezus zakazywał złym duchom głosić, że On jest Synem Bożym. Wiara ma sens tylko wtedy, kiedy idzie za nią miłość. Złe duchy gotowe byłyby uznać Syna Bożego ze strachu. Rzecz jasna, takich apostołów Pan Bóg nie potrzebuje. Ewangelię wolno głosić tylko tym, którzy pragną Boga kochać i którzy wydają dobre owoce swojej miłości do Boga, dobre czyny.

o. Jacek Salij OP